

## KAPŁAN I INŻYNIER ROLNIK

Ksiądz Bronisław Markiewicz i inżynier rolnik, Ignacy Solarz „Chrzestny”, wywodzący się z podkarpackich wsi stali się jednymi z najznamienitszych teoretyków i praktyków wychowania na przełomie XIX i XX oraz w pierwszej połowie XX wieku. Ich dzieło znane jest daleko poza granicami Polski.



Zarówno błogosławiony ksiądz Bronisław Markiewicz, jak i Ignacy Solarz wiedzieli, że ludzie światli nie rodzą się na kamieniu, że trzeba ich wykształcić, a przede wszystkim wychować. Stali na stanowisku: To nie jest tak, że chłopskie dziecko nie może stać się wybitnym intelektualistą. Byli dalekowzrocznymi pedagogami. Uważali, że jeśli Polska ma się odrodzić, to

trzeba zmienić system nauczania i wychowania. Byli nauczycielami świadomymi swych możliwości i potrafili przekazać wiedzę i miłość do wychowanka w formach proporcjonalnych do jego okresu rozwojowego. Byli zakochanymi w młodzieży wychowawcami.

□□ „Człowiek jest wielki

□□ Nie przez to, co ma,

□□ Nie przez to, kim jest,

□□ Lecz przez to,

□□ Czym dzieli się z innymi.”

Błogosławiony Jan Paweł II

Główną zasadą przestrzeganą i realizowaną w zakładach błogosławionego księdza Bronisława Markiewicza była zasada miłości. Miłością – zarówno ze strony wychowawców, jak i kolegów, miało być otoczone każde trafiające do zakładu i przebywające tam dziecko. W uniwersytetach Ignacego Solarza miłość i rodzinna atmosfera były czynnikami wiążącymi wychowanków na długie lata.

Błogosławiony ksiądz Bronisław Markiewicz zalecał wychowawcom, by poznawali wychowanków, bo – jak twierdził – „...nie dość jest rządzić, kierować dziećmi tak, jak się manewruje pułkami żołnierzy na prawo i na lewo: trzeba je poznać, rozumieć, ocenić, pozwolić im rozwijać swobodnie swój umysł.”

Tajemnicą niezwykłego sukcesu pedagogicznego Ignacego Solarza, uznania jakie sobie zdobył nawet poza granicami Polski jest chyba to, że potrafił on, jak rzadko, kto odczytać i w największym stopniu uwzględnić oczekiwania i potrzeby wychowanków.

Zarówno u błogosławionego księdza Bronisława Markiewicza, jak i u „Chrzestnego” Solarza, doświadczenie wychowawcze zespoliło się z niezwykłą intuicją pedagogiczną i przyniosło w efekcie trwały rezultat. Obydwaj stawiali swoim wychowankom pytanie: ***Czy nie lepiej - zamiast walczyć ze złem – szerzyć dobro?***

Uczeń ks. Markiewicza pisze:

***„Jakże zapomnieć tę dobroć złotą,***

***Którą on świadczył działwie tułaczej.***

***Karmiąc ją chlebem i zdobiąc cnotą?”***

Słuchacze w Solarzowym uniwersytecie śpiewali:

***„Tak mało na świecie dobroci,***

***A tyle jej światu potrzeba.”***

Błogosławiony ks. Bronisław Markiewicz i Ignacy Solarz działali według klasycznej zasady Kwintyliana: ***„Łagodnością oswoisz lwa, gniewem rozjuszysz baranka.”***

Ich poglądy na wychowanie cechuje głęboko humanistyczna życiowa mądrość, przekonanie o zdolności każdego człowieka do rozwoju, do odkrycia w sobie dobra.

Błogosławiony ks. Bronisław Markiewicz i Ignacy Solarz bardzo starannie dobierali personel pedagogiczny i stawili mu wysokie wymagania. Błogosławiony pisał:

***„Wychowanie jest sztuką nad sztukami.”***

Zalecał wychowawcom, by powierzone im dzieci wychowywali w takich warunkach, w jakich przyjdzie im żyć w przyszłości, by uczestniczyli w wyborze najodpowiedniejszej drogi życiowej ucznia a droga ta winna być spójna ze zdolnościami i możliwościami dziecka.

Wychowawcy mieli obowiązek być – i byli – w bezpośrednim kontakcie z wychowankami. Służyły temu wspólne rozmowy, wspólne prace gospodarcze, wspólna lektura, wycieczki, muzykowanie, udział w przedstawieniach.

Szczęśne to miejsce – Gać koło Przeworska. To tutaj zostawili swój ślad błogosławiony ksiądz Bronisław

W SOLARZOWYCH UNIWERSYTETACH o wyniku wychowawczym decydowała jakość i suma przeżyć oraz przemyśleń. Wychowawcy i wychowankowie tworzyli kilkudziesięcioosobową rodzinę mieszkającą razem, uczącą się razem, pracującą razem i przeżywającą wspólnie to wszystko, o czym się mówi, co się w szkole i w internacie dzieje.

Nauczyciel - wychowawca był animatorem, organizatorem i kierownikiem wszelkich procesów wychowawczych.

